

Forteca, Okop

Ref.: Czarna kawa czarny chleb
co dzień to powtarza się przenika mnie.
Wspomnieniami wracam wstecz
czy to znowu będę mieć czy też nie.

Gdy o świcie oczy otworzę widzę to wszystko znów.
Serce i krew bohatera a po śmierci zaginie słuch.
Chciałem krzyczeć brak mi słów, chciałem płakać brak mi łez.
Moje serce chce powrotu, lecz powinność tutaj jest.

Ref...

Teraz mym domem jest okop a rodziną bracia krwi.
Nieraz myślę o przyszłości, co przyniesie jutro dzień?
Jestem z myślą mą jedyną, co pozwala mi tu żyć.
Lecz ojczyzna mnie tu wzywa i tu dla niej muszę być.
Lecz dopóki sztandar w górze ta bitwa nie skończy się.
Nasz naród prędzej zginie niż miałby poddać się!

Ref....

Gdy ruszą do boju żołnierze, ja w okopie czekam na rozkaz.
Czarne myśli w głowie łopoczą, woń prochu rozchodzi się ostra.
Rozkaz pada ruszamy w pole, świt już w pełni a okop w tyle.
Kula w piersi skończyła rozdział dusze ulatują jak barwne motyle.
Lecz dopóki sztandar w górze ta bitwa nie skończy się.
Nasz naród prędzej zginie niż miałby poddać się!

Ref...

Sł. Forteca
muz. Siano